Nr. 236. [Należytość pocztową opłacono gotówką.] Lwów, sobota 8 października 1921. Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORG… SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁ.: … P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 450 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., na prowincyi 500 Mk., za granicą 700 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareil. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 20 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 60 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 90 Mk. Za wiersz przed kroniką i repertuar 120 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 160 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 5 Mk. Za kupno, sprzedaż 9 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. droższe. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. droższej.

Admin. Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr 24

Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 20 Mk.

Projekty sanacyi finansów.

Mowa ministra skarbu. - Gwałtowny spadek walut obcych.

Granica polsko-niemiecka na Górnym Śląsku.

Oficyalnej wiadomości dotąd niema.

LONDYN, 6 10. (Pat.) Wolff. „Exchange Telegraph" donosi, że komisya 4-ch przedłożyła celem omówienia kwestyi górnośląskiej L. Georgeowi i Briandowi projekt wypracowany na zasadzie szkiców swoich rzeczoznawców. Dłuższa dyskusya powstała przytem z powodu kwestyi bytomskiej.

BYTOM, 6 10. (Pat.). Dziś poranne niemieckie dzienniki donoszą z Paryża, że według propozycyi komisyi 4-ch, **linia kolejowa Racibórz-Rybnik-Gliwice pozostanie przy Niemczech i będzie tworzyć granicę na Górnym Śląsku. Bytom ma być przyznany Polsce, natomiast Królewska Huta ma należeć do Niemiec.**

PARYŻ. 6 10. (Pat.). „Journal des Debats" omawiając wszystkie wiadomości i pogłoski z dni ostatnich w sprawie G. Śląska, pisze, iż wszystkie one **są przedwczesne.** Wprawdzie nie jest wątpliwem, iż doszło do porozumienia, jednakże każda przedwczesna i nieścisła wiadomość może tylko utrudnić prace komisyi 4-ch, które nie są jeszcze ukończone.

BERLIN. 6 10. (Pat.) Berlińskie koła urzędowe oświadczają, iż w sprawie losów Górnego Śląska nie nadeszła dotychczas do Berlina żadna oficyalna wiadomość o decyzyi Rady Ligi.

WIEDEŃ 6 10. (Pat.). „N. Fr. Presse" donosi pod datą 5 bm. wedle doniesień z Paryża: W rządowych kołach francuskich słychać, iż na czas przejściowy ma być na Górnym Śląsku utworzony rząd prowizoryczny, który będzie się składał z członków ententy, 2 Polaków i 2 Niemców.

—•••—

Sanacya finansów państwa.

ŻĄDANIA MINISTRA SKARBU.

WARSZAWA. 6. paźdz. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej, Michalski przedstawił poszczególne punkta swego programu, głównie

zasadę oszczędności i ściągania gotówki do skarbu.

Minister zażądał specyalnego pełnomocnictwa co do przeprowadzenia zasady oszczędności, domagał się wyboru komisyi 3-ch, która zajmie się ministerstwem wojny, a druga taka sama komisya ministerstwem spraw zagr., ponieważ oba te ministerstwa mają największe wydatki.

Michalski w dalszym ciągu oświadczył, że domaga się **zmniejszenia ilości ministerstw** do liczby, jaka jest w innych państwach. Słychać, że redukcyi mają podledz ministerstwa: zdrowia, handlu i przemysłu, pracy, ... i t. d. Zostaną one przydzielone jako departamenty do innych ministerstw, przyczem liczba urzędników zostanie zredukowana.

Co do sprawy zapełnienia skarbu, Michalski żąda specyalnych pełnomocnictw oraz prawa podniesienia opłat w stosunku do zmniejszonej siły kupnej marki. Pożyczka przymusowa powinna być skasowana i rozpisana **danina jednorazowa.** Danina ta będzie pobierana nie na zasadzie oszacowania, ale na podstawie zewnętrznych cech, do których zalicza się wielkość kapitału zakładowego, obszar majątku, wysokość czynszu i t. d. Daniny będą ściągały gminy miejskie i wiejskie, za co gminy wiejskie otrzymają 12 proc, gminy miejskie wyższy procent, jeszcze nieustalony.

Minister domagał się dalej kategorycznie aby komisya skarbowo-budżetowa załatwiła wniesione przez niego ustawy w przeciągu 7 dni.

Komisya przyjęła projekty Michalskiego jednomyślnie — z wyjątkiem PPS., której posłowie byli nieobecni na posiedzeniu.

—•••—

UCHWAŁY KOMISYI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ.

WARSZAWA. 6. paźdz. (Pat.) Komisya skarbowo-budżetowa wysłuchała sprawozdania ministra skarbu dra Michalskiego o naglących potrzebach w zakresie naprawy finansów i po krótkiej dyskusyi uchwaliła jednomyślnie następującą rezolucyę:

Komisya skarbowo-budżetowa, wzywa ministra skarbu 1) aby po uchwaleniu ustawy o środkach naprawy gospodarki finansowej państwa jak najrychlej przedstawił Radzie ministrów projekt **w sprawie znacznej redukcyi centralnych władz, urzędów i personalu,** a następnie aby na podstawie prac komisyi oszczędnościowej z całą energią w najbliższym czasie zrealizował wszystkie zamierzenia mające na celu ograniczenia wydatków na władze, urzędy i personal. 2) wszystkie ministerstwa są obowiązane podać rewizyi strony dochodów swoich budżetów i do końca tego miesiąca przedstawić ministrowi skarbu sprawozdania, 3) wzywa się ministra skarbu, aby do dni 14 przedstawił komisyi skarbowo-budżetowej wniosek co do nowelizacyi względnie zawieszenia ustaw nadmiernie obciążających skarb państwa, 4) **żadne kredyty na nowe akcye nie będą przyznawane bez zgody ministra skarbu,** a zwiększenie kredytów jest możliwe tylko na normalne wydatki administracyjne, o ile to zwiększenie jest uzasadnione wzrostem drożyzny.

W dalszej dyskusyi komisya wypowiedziała się za skasowaniem pożyczki przymusowej i zastąpieniem jej jednorazową daniną. Przewodniczący Osiecki zapowiedział w końcu, że w najbliższym czasie zwoła konferencyę sejmowych referentów budżetowych celem ustalenia terminu przedstawienia referatów komisyi, aby w jak najkrótszym czasie zakończyć prace nad budżetem na rok 1921. Przewodniczący zaznaczył, że pierwszeństwo komisya będzie przyznawała wnioskom dążącym do sanacyi skarbu.

—•••—

Gwałtowny spadek walut obcych.

WARSZAWA. 6. paźdz. (Tel. wł.) **Na dzisiejszej giełdzie obce waluty spadły o 25 prc.** Przyczyna jest ta, że Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa przestała eskontować weksle paskarzy i spekulantów giełdowych oraz banków. Wywołało to ogromne zapotrzebowanie marek polskich, wobec czego banki musiały rzucić na rynek część posiadanych obcych walut.

Do zniżki walut obcych przyczyniła się także wiadomość o rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej.

—•••—

WARSZAWA. 6. paźdz. (Pat.) Pisma donoszą: **Dolary spadły dziś przeszło o 1000 punktów. Również spadła znacznie marka niemiecka.** Na czarnej giełdzie popłoch.

WARSZAWA, 6. 10. (EE.). Na dzisiejszej giełdzie silny spadek walut i dewiz zagranicznych. Franki franc. 355. dolary 5.000.

WIEDEŃ, 6. 10. (Pat.). Giełda wiedeńska powitała exposé ministra Michalskiego znaczną zwyżką kursu marki polskiej, który od dwóch dni podniósł się o 36 punktów, oddziaływując bezpośrednio na giełdę zurychską.

Budowa litewskiego portu handl.

Układem z Łotwą, uzyskała Litwa część wybrzeża na północ od obszaru Kłajpedy. Obszar i warunki wybrzeża pozwalają na budowę tylko małego portu handlowego, dostępnego dla okrętów 800—1000 ton pojemności. Brak też połączenia kolejowego. Budowę prowadzi podobno litewsko-amerykańskie towarzystwo handlowe. Towarzystwo to utrzymuje również regularny ruch samochodami ciężarowymi między Kownem a Połągą.

WYKRYCIE FABRYKI 1000 MARKÓWEK.

WARSZAWA. 6. paźdz. (Pat.) Nocy dzisiejszej kierownicy urzędów śledczych w Warszawie wykryli fabrykę 1000 **markówek polskich.**

Niemcy przygotowują ruch zbrojny na Górn. Śląsku.

BYTOM, 6 10. (EE.). **„Górnoślązak" w ostatnim swym numerze na pierwszej stronie tłustemi czcionkami umieszcza następujące wezwanie: Z wiarygodnych źródeł dowiadujemy się, że Niemcy zamierzają wywołać ruch zbrojny w nocy jutrzejszej z piątku na sobotę.** W piątek wieczorem odbędzie się ostateczna zbiórka drobnych oddziałów niemieckiej tajnej armii. Wskutek tego zwracamy uwagę wszystkich Górnoślązaków na grożące naszemu krajowi niebezpieczeństwo ze strony niemieckiej! Z naszej strony więc zachodzi potrzeba zachowania jaknajwiększej czujności!

Stwierdzono, że w okręgu przemysłowym G. Śląska zagnieździło się w ostatnich tygodniach wiele podejrzanych osób w wieku wojskowym. Są to żołnierze armii niemieckiej. Niemcy pragną tym razem drogą rozruchów i rozlewu krwi w ostatniej chwili złożyć protest przeciw ewent. korzystnemu dla Polski rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej. O ileby się Niemcom udało owładnąć z bronią w ręku G. Śląsk, zamierzają przenieść ruch zbrojny do Niemiec w tym celu, aby obalić obecny rząd republikański i przywrócić monarchię. W kołach niemieckich monarchistów na G. Śląsku panuje przekonanie, że nie dalej, jak do Bożego Narodzenia przywróconą zostanie w Niemczech monarchia. Rząd republiki niemieckiej wie o przygotowaniach monarchistów na G. Śląsku, lecz toleruje je, a nawet wspiera, gdyż przy pomocy monarchistów — grożąc nimi koalicyi — pragnie utrzymać się przy władzy.

Rząd amerykański unieważnia traktaty z sowietami.

BERLIN. 6. paźdz. (E. E.) Donoszą tu z N. Yorku, że rząd amerykański **unieważnił wszystkie traktaty handlowe zawarte przez przedstawiciela sowietów Martensa z firmami amerykańskiemi.** Przewodniczący Związku dla handlu z Rosyą Emerson- Jaming bawiący obecnie w Rosyi, wysłał do rządu amerykańskiego depeszę, w której przestrzega przed nawiązywaniem stosunków handlowych z Rosyą. Jaming oświadcza, że stosunki handlowe z Rosyą są niemożliwe, dopóki rząd sowietów, który nie dotrzymuje żadnych układów pozostaje u steru.

O udział niem. socyalistów niezależnych w rządzie.

BERLIN, 6 10. **W kwestyi ewentualnego wstąpienia socyalistów niezależnych do koalicyi rządowej, socyaliści większości, od których ta inicyatywa wyszła, zwrócili się pisemnie do centrum i demokratów z zapytaniem, jakie odnośnie do tego zajmują stanowisko. Powyższe partye udzielą również pisemnej odpowiedzi. Tymczasem jednak oficyalny organ niemieckiej partyi ludowej już podnosi, że współpraca z niezależnymi socyalistami jest niemożliwa. Wobec tego, jak się zdaje, można już obecnie przypuszczać, że koalicya z niezależnymi nie dojdzie do skutku.**

BERLIN. 6 10. (Pat.) **Odnośnie do zabiegów mających na celu utworzenie w Niemczech nowego koalicyjnego rządu donoszą, że partya demokratyczna oraz centrum uzależniły wstąpienie przedstawicieli socyalistów niezawisłych do nowego gabinetu Rzeszy od następujących warunków:** 1) Socyaliści niezawiśli staną na gruncie konstytucyi weimarskiej. 2) Porozumienie co do wspólnego programu rządu. 3) Koalicya musi objąć także niemiecka partye ludową.

—•••—

Obrady nad ordynacyą wyborczą.

WARSZAWA. 6. paźdz. (Pat.) Komisya konstytucyjna wysłuchała referatu posła Buzka, który przedstawił nowe sformułowanie artykułu 9 jak następuje: Państwowi urzędnicy administracyjni wszelkich dykasteryi, tudzież sędziowie nie mogą być wybierani w tych okręgach, w których pełnią służbę. Nie uważa się za urzędników administracyjnych w znaczeniu tego artykułu nauczycieli wszelkich kategoryi, urzędników pocztowych, i telegraficznych, kolejowych oraz urzędników urzędów probierczych i urzędów miar i wag. Nad wnioskiem tym rozwinęła się bardzo szczegółowa dyskusya, poczem uchwalono pierwszy ustęp wniosku referenta.

Większością głosów uchwalono natomiast skreślić ustęp drugi. Nauczycieli wszelkich kategoryi nie należy uważać za urzędników administracyjnych, mogą oni być więc wybierani także w tych okręgach wyborczych, w których pełnią swoją służbę.

Komisya administracyjna obradowała wedle referatu posła Godeka nad projektem ustawy o służbie cywilnej.

—•••—

WALKI WĘGRÓW Z AUSTRYAKAMI.

WIEDEŃ, 6. 10. (Pat.). Urzędowo donoszą że bandy węgierskie nietylko atakowały przez całe dzisiejsze przedpołudnie pozycye austryackie pod Bruck nad Litawą, lecz także wbrew prawu międzynarodowemu otworzyły ogień karabinowy i kulomioty na miasto Bruck, narażając przez to spokojną ludność cywilną. Jak donosi wiedeńskie biuro koresp., rząd austryacki zwrócił się znowu do mocarstw z notą na ten nowy jaskrawy fakt naruszenia międzynarodowego prawa, protestując jak najenergiczniej przeciwko takiemu postępowaniu.

—•••—

Sacro Catino

Opowiadanie historyczne

przez

Alfreda Meisnera.

(Przekład Felicyi Nossig.)

— Tak jest w istocie, markizie — odrzekł Durazzo. — A teraz możemy już obaj z najzupełniejszem wzajemnem zaufaniem przystąpić do rzeczy. Musi pan jednak wprzód przygotować się na zdumiewającą niespodziankę! Sacro Catino ow klejnot, który rzekomo szlachetna księżna z rąk żydowskich wykupiła, aby go później republice...

— Dlaczego pan mówi „rzekomo"? — przerwał żywo Rivalunga. — Święte naczynie zostało rzeczywiście z rąk żydowskich wykupione.

— A jednak kochany markizie, — odrzekł Durazzo, cała ta rzecz jest mistyfikacyą — zbrodniczem oszustwem — łotrowską sprawką.

— To niemożliwe! Nie! nie! nie! — zawołał markiz, zerwawszy się z miejsca. Był ogromnie poruszony, ale w wierze swej niezachwiany.

— Myli się pan! To rzecz niemożliwa!

— A jednak pewna. — odrzekł Durazzo z całą stanowczością. — Nie ma co do tego żadnej wątpliwości. Przedewszystkiem Sacro Catino nie był nigdy u nikogo z ramienia republiki zastawiony — więc już z tego samego wynika, że czara szmaragdowa, którą pan w imieniu księżnej ofiarował jest sfałszowaną — wprawdzie doskonale sfałszowaną, ale jednak bezwartościową szklaną kompozycyą!

— Strzeż się pan, nie profanuj tak świętej relikwii! — zawołał Rivalunga z oznakami szczerego przerażenia.

— Nie jestem tak lekkomyślnym — odrzekł Durazzo z nabożną miną, i tonem pełnym namaszczenia. — Większą jednak zbrodnią byłoby wierzyć chociażby chwilę dłużej w świętość przedmiotu, pochodzącego od oszustów. Szlachetna, świątobliwa księżna została w najhaniebniejszy sposób oszukaną.

Rivalunga był pokonany. Wzrok jego błądził bezradnie, nie mógł słowa wymówić.

— Widzę — rzekł Durazzo po małej przerwie — jak bardzo ta wiadomość pana wzruszyła! I nie dziwi Oburzenie moje jest niemniejsze i dorównywa pańskiemu!

— Czy w istocie są na świecie ludzie, którzy mogą coś takiego popełnić? — wyjąknął markiz drżąc na całym ciele. — To rzecz ohydna, niesłychana! Nigdy nie byłbym uwierzył, że nadejdzie chwila, w której mógłbym życzyć sobie, ażeby moja nieodżałowana przyjaciółka nie żyła. A oto teraz mówię: dobrze się stało, że odeszła stąd, gdyż ból i rozczarowanie, któregoby doznała, dowiedziawszy się o tem oszustwie, byłoby zbyt straszne: byłoby to może najokropniejszy z momentów jej — aż nadto w cierpienia obfitego żywota!

— Słusznie pan mówisz, markizie, zupełnie pana rozumiem — rzekł Durazzo: Przy tem oszustwie ubolewać należy nie tyle nad wyłudzoną sumą pieniężną, lecz przedewszystkiem nad nadużyciem najświętszych uczuć. I jedno i drugie, czcigodny przyjacielu, zasługuje na bezlitosną karę! I z tej właśnie przyczyny zjawiłem się u pana. Pamięć księżnej wymaga jako zadośćuczynienia w grobie, najsurowszego ukarania winnych. I dlatego tu staję przed panem, i wiem, że mi pan udzielisz chętnej pomocy.

— Oszukana! Oszukana! — biadał Rivalunga, nie mogąc się oswoić z straszną myślą, i biegał zdenerwowany po pokoju.

— Zbrodnia taka nie da się powetować najstraszniejszemi ziemskiemi karami! A jednak — ma pan racyę, że tych potwornych zbrodniarzy powołać należy także przed trybunał ludzki.

— Obecność moja u pana — odrzekł Durazzo — stoi z tym celem w najściślejszym związku. —

— Jesteś pan tak dobrze o wszystkiem powiadomionym — rzekł markiz po chwili — że przypuszczam, iż zna pan także złoczyńców. W każdym razie jest pan zapewne na tropie.

— Właśnie do pana przychodzę po wskazówki — rzekł Durazzo — albo przynajmniej po ich uzupełnienie. Nie wątpię, że nam się to uda.

— A więc opowiem panu wszystko, co wiem — rzekł Rivalunga, przesuwając kilkakrotnie dłonią po czole, jakby dla odświeżenia swej pamięci. — Od czego mam zacząć? Myśli moje z powodu pańskich zwierzeń są w strasznym bezładzie. Jednak — postaram się — co możliwe.

Umilkł i przez chwilę skupiał swe myśli.

— Przed dwoma laty — zaczął w końcu swe opowiadanie, — tak zdaje mi się, że było to przed dwoma laty, powtórzył po raz drugi niesłychany wypadek, że Sacro Catino w święto Wielkiejnocy nie ukazał się oczom wiernych dla przyjęcia publicznej czci i uwielbienia. Wszyscy łamali sobie głowę nad przyczyną. Kursowały na ten temat najniedorzeczniejsze pogłoski.

C. d. n.

Mowa p. Ministra skarbu.

Polska agencya tel. uważała widocznie mowę ministra skarbu za tak małowartościową, że w dniu jej wygłoszenia nie przyniosła o niej ani wzmianki, a na drugi dzień podała tylko beztreściwy skrót. Tak z mową ministra obeszła się urzędowa agencya.

Ponieważ wypowiedziany przez min. Michalskiego program ma być podstawą polityki finansowej rządu, p. Michalski zapowiada poprawę waluty, sądzimy, że opinia publiczna powinna być jak najdokładniej poinformowana co do tem, co w najbliższym czasie w tej dziedzinie ma nastąpić. Dlatego choć z pewnem opóźnieniem, podajemy ją w obszernem streszczeniu.

Wysoki Sejmie! Państwo i społeczeństwo pogrąża się w otchłań zamętu, deficyt Państwa rośnie, prasa biletowa pracuje z chyżością coraz większą, pieniędzy coraz więcej, ceny artykułów idą równolegle w górę, kurs marki zagranica spada do takiego poziomu, że niezadługo pieniądz nasz stać się może już tylko pieniądzem lokalnym.

Przychodzę ze szczegółowym, od dawna przemyślanym programem w tej sprawie. Przedstawię go w ogólnym zarysie — bliżej i szczegółowiej rozwinę go w Komisyi Skarbowo-Budżetowej i w dyskusyi nad nim. Zaraz na wstępie składam oświadczenie, że tylko wtenczas wykonania tego programu podjąć nie mogę, jeżeli w najkrótszym czasie, bo **dach pali się nad głową państwa i katastrofa jest bliższa, niż wielu mniema**, dostanę autorytatywne i jasne oświadczenie Wysokiej Izby, że program ten akceptuje, bądź jednogłośnie, bądź bardzo znaczną większością głosów. Sytuacya jest groźna w całem tego słowa znaczeniu i wymaga nadzwyczajnego sposobu traktowania. Przeciwko woli Sejmu minutę nie będę prowadził Ministerstwa Skarbu.

Skarbowość nie jest czemś samoistnem, zamkniętem w sobie i żyjącem swojem życiem, ale opiera się jak na podwalinie na gospodarstwie społecznem, skąd czerpie środki dla pokrycia potrzeb państwowych. Mniemanie, że jakiś geniusz finansowy operacyami kredytowo-podatkowemi uratuje skarb Polski, jest złudzeniem. Stąd też ogromna większość konferencyi brukselskich reprezentująca cztery piąte ludności kuli ziemskiej, uznała, że każde usiłowanie zmierzające do rozwiązania problemów gospodarczych jest nonsensem. Drugim niezmiernie ważnym czynnikiem, oddziaływującym na skarbowość jest stan administracyi.

Twierdzę, że podnieść gospodarstwo społeczne, ożywić produkcyę i eksport, wzmódz intensywność pracy oto najważniejsze momenty które są jedynie w stanie uzdrowić chory organizm państwowy. Jądrem zagadnień gospodarczych po wojnie w całym świecie jest zwiększyć produkcyę krajową. Tak czynią wszystkie państwa. Zwiększenie produkcyi w ogromnej mierze przyczyni się do uzdrowienia skarbowości i waluty; z tego powodu świadczenie się przedewszystkiem za dodatkiem do ustawy z 18 grudnia 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu w tym sensie, że nie znosząc i nie naruszając tej ustawy, w okresie przejściowym, w którym gospodarstwo skarbowe szanować będziemy, pracodawcy i pracownicy w tej ustawie wymienieni którzy zgodzą się pracować dobrowolnie ponad ustawą określony czas dziennie co najwyżej 2 godz. dłużej, nie będą szli za to do więzienia i nie będą płacili grzywien. Ten punkt nie łamiąc obowiązującej ustawy tworzy normy prowizoryczne na okres przejściowy sanacyi finansów.

Żaden robotnik polski nie będzie miał obowiązku pracować ponad dzisiejszą normę.

Nie chcemy zmuszać nikogo do niczego. Nic nie tworzyć nic nie znosić, ale zwracam się do polskich robotników z serdeczną prośbą: Państwo w potrzebie, jeżeli możesz i chcesz pomóż pracą dwóch godzin ponad normę ustawową! Tak robią Niemcy i inni. Pomogłeś w roku 1920. O odpowiedź jaką da polski robotnik, jestem zupełnie spokojny. To jest całkiem co innego jak przymus pracy w Rosyi 10 czy 12 godzin dziennie. I tylko zła wola śmiała mi coś podobnego imputować. Nie karajmy więzieniem za to co jest najcenniejsze w człowieku, a najpotrzebniejsze dziś dla państwa przynajmniej w tym ciężkim okresie przejściowym. Pamiętajmy, że jest u nas dziś olbrzymia ilość warsztatów przez wojnę zniszczonych i że wokół nas na całym świecie zwłaszcza u potężnego konkurenta naszego u zachodniej ściany Polski wre praca. Jeżeli w Niemczech w 5-ciu pierwszych miesiącach tego roku ilość biletów bankowych będących w obiegu nie zostaje zwiększona, a ceny artykułów koniecznej potrzeby spadły, to głównie tylko dzięki wielkiej pracowitości narodu niemieckiego.

REFORMA ROLNA.

Przeprowadzenie reformy rolnej odbywać się będzie na podstawie obowiązujących w tym przedmiocie ustaw na podstawie planu finansowego, który umożliwi realizacyę tych ustaw bez trwałego obciążenia Skarbu Państwa i bez ostatecznego deficytu, oraz bez szkody dla wytwórczości ziemi, gdyż ochrona interesów kultury i produkcyi rolniczej będzie w całej pełni przestrzegana w ramach obowiązujących ustaw o reformie rolnej. Wykonanie ustaw o reformie rolnej odbywać się będzie według z góry, na pewien okres czasu ułożonego planu, określającego ilość ziemi, przeznaczonej do parcelacyi. Poza zapasem ziemi, który w 1921 i 1922 ma być w myśl ustawy o wykonaniu reformy rolnej wykupiony, plan parcelacyi na każdy rok, począwszy od 1923 obejmować będzie z góry wykaz majątków, które w najbliższym okresie czasu uledz mają parcelacyi.

REDUKCYA WYDATKÓW.

Bez zamierzonych oszczędności nie da się uniknąć nowych emisyi papierowej marki, wskutek tego nie osiągnie się też nigdy punktu stabilizacyi wartości tej marki, co jest pierwszym warunkiem skuteczności odpowiedniej polityki finansowej. Jeżeli bowiem podatki będą płacone pieniądzem deprecyonującym się szybciej niż same podatki mogą wpłynąć, a taki właśnie wypadek zachodzi wskutek ciągłych nowych emisyi to żadna nawet najbardziej drakońska polityka podatkowa, żadna nawet brutalna mechanika podwyżek podatków, taryf kolejowych, a nawet danina majątkowa oczekiwanych rezultatów nie da. Przyczyni się ona tylko do spotęgowania zaburzeń w organiźmie gospodarczym społeczeństwa, a Skarbowi Państwa nie pomoże, przeciwnie zaszkodzi mu w ostatniej instancyi.

Ogólną cechą charakterystyczną naszej administracyi jest to, iż w stosunku do potrzeb i możności naszej technicznej i finansowej jest ona kilkakrotnie większą i że w niektórych działach jest marnotrawna. Rozpięliśmy przeolbrzymi dach administracyi, który nas zawalić może swym ciężarem. Anglia według sprawozdania kanclerza skarbu sir Roberta Horne, złożonego niedawno parlamentowi, ma 312,000 urzędników państwowych na ogólną ludność 44,000.000. My mamy ich 400.000 w kraju o 30,000.000 ludności. U nas jest wraz z główn. urzędami i Generalną Prokuraturą 19 ministerstw, a z prezesem ministrów i szefem Najwyższej Izby Kontroli 21, we Francyi i Włoszech po 10, po odliczeniu Ministerstwa dla kolonii, marynarki względnie oswobodzonych prowincyi.

Francya ma 4 podsekretarzy, my 25. Tego rodzaju stosunków nie ma na całym świecie, tego rodzaju ciężarów Polska nie udźwignie i podatków na zapłacenie takiej rzeczy nie jest wstanie gospodarstwo nasze dostarczyć.

Dalej wiemy wszyscy, że nieszczęściem Państwa było dotychczas głosowanie na Radzie Ministrów o wydatkach. Żądam dla Ministra Skarbu prawa założenia bezwzględnego veta w odniesieniu do wszystkich wydatków, żądanych przez którykolwiek z resortów.

Z uwagi następnie na stan finansów ministrowie resortowi będą zobowiązani na żądanie Ministra Skarbu zwinąć wszelkie zbyteczne zagraniczne misye i placówki i odwołać delegatów bawiących za granicą. Zobowiązania pieniężne w kraju i zagranica w imieniu Państwa zaciągać będzie wolno tylko za wiedzą i zgodą Ministra Skarbu.

Wszystkie samochody rządowe, używane dotychczas przez funkcyonaryuszy państwowych cywilnych i wojskowych wszelkich stopni i inne środki lokomocyjne, z bardzo nielicznemi wyjątkami, zastrzeżonemi Radzie Ministrów, zostają skasowane pod bardzo wysokiemi karami dyscyplinarnemi. Tak samo najsurowiej zostaje w najbliższej przyszłości zakazane używanie wozów salonowych kolei państwowych z wyjątkiem bardzo niewielu wypadków.

Wszystkie kredyty budżetowe nie oparte na tytule ustawy, mogą być odtąd skreślone przez Ministra skarbu.

Celem uchronienia Skarbu Państwa od znacznych deficytów, zechce Wysoki Sejm uchwalić możność wydzierżawienia na pewien czas, ni na zawsze, zakładów i przedsiębiorstw państwowych, które przynoszą niedobór.

P. Minister Spraw Wojskowych zgodził się na natychmiastowe wprowadzenie w Ministerstwie Spraw Wojskowych podsekretaryatu stanu cywilnego, obsadzonego w porozumieniu z Ministrem Skarbu, a którego zadaniem będzie prowadzenie spraw budżetowych Ministerstwa Spraw Wojskowych i najdokładniejsza kontrola wszystkich działów gospodarczych.

PODNIESIENIE DOCHODÓW.

Samem zaoszczędzeniem wydatków nie można obecnej sytuacyi naprawić, bowiem konieczności oszczędności muszą mieć miejsce b. intensywne i szybko ściągane zwyczajne i nadzwyczajne dochody.. Więc równocześnie z oszczędnością musi pójść: a) pokrycie części deficytów państwa, b) głównie zaś stworzenie podstawy dla założenia Banku Biletowego, w formie spółki akcyjnej, powołanego do życia przy udziale własnych i obcych kapitałów celem jaknajszybszego skasowania chorego pieniądza, zdyskredytowanego u swoich i obcych. Projekt takiej

jednorazowej daniny majątkowej,

wprowadzonej we Włoszech, Czechosłowacyi, Niemczech i Austryi, będzie przedłożony Sejmowi w dniach najbliższych, wraz z projektem podatku od wzbogacenia wojennego, przy równoczesnem zniesieniu ustawy o wewnętrznej pożyczce przymusowej.

Pożyczka przymusowa zdyskredytowała nas powszechnie zagranicą i ogromnie zaszkodziła naszemu kredytowi. Wszystkie państwa, nawet zamożniejsze od nas, zwłaszcza będące w ciężkich terminach po wojnie, żądały ofiar darownych od swoich obywateli. I każdy chętnie udział swój składał. My tylko najbiedniejsi chcieliśmy pożyczać, a jaki byłby kurs tych 3 procentowych obligacyi, domyśleć się łatwo, skoro 3 procentowa renta francuska notuje na giełdzie 56.20, a 2 i pół proc. angielskie konsole 48.50. Jakżeż zagranica ma mieć zaufanie do nas, gdy obywatele sami nie mają do swojego państwa zaufania i przymusu dopiero potrzeba, aby ich jak batem napędzać do spełnienia obowiązku wobec ojczyzny. Jest to ultima ratio, poza którą jest bankructwo, albo upadek, tertium non datur... Skrzynie, szafy i kufry zapełnione markami otworzymy i przetransportujemy zawartość z nich do kas państwowych.

Podatki bezpośrednie zostaną prawie wszystkie w najbliższym czasie wydatnie podniesione. Sposób ich wymiaru będzie uproszczony. Stawki podatkowe będą regulowane odpowiednio do płynnych stosunków gospodarczych i zmienionych warunków.

Co do podatków pośrednich, to mam stanowisko o tyle ułatwione, że wobec uchwalonej przez Sejm ustawy ramowej z 1-go maja b. r. podatki te regulować mogę w każdoczesnym stosunku procentowym podatku od ceny sprzedaży każdego artykułu. Monopol cukru został z dniem 1 b. m. zniesiony. Zniesienie monopolu spirytusowego jest w toku.

Zwracam jednak uwagę z całym naciskiem, że kardynalnym warunkiem wielkiego efektu jest:

a) przedewszystkiem stabilizacya waluty; b) sprawna i prosta administracya skarbowa, administracyi rozrzutnej, nieoszczędnej, za wielkiej, nie wyżywią podatki choćby najwyższe. Gdybyśmy dalej tak administrowali jak obecnie, takim aparatem i marnotrawili pieniądze, czeka nas bankructwo, choćbyśmy podatki i taryfy podnieśli nie wiem do jakiej wysokości.

Przed nami morze trudnych zadań, ofiar materyalnych znacznych od społeczeństwa wypadnie nam żądać. Ażeby w jednym i drugim

kierunku zadanie swe spełnić należycie, muszę wciągnąć do tej pracy wszystkie talenty ekonomiczne i najtęższe głowy finansowe w państwie, z tych, które są poza Sejmem. Projektuję więc rozbudowę istniejącej Rady finansowej na wypróbowany wzór węgierskiego Senatu finansowego. Zauważam, że angielski premier ministrów powołał do życia w sierpniu b. r. także podobną komisyę złożoną wyłącznie ze znawców i niezawisłych reprezentantów świata gospodarczego, niepłatnych funkcyonaryuszów, dla dorady rządowi we wszystkich finansowych kwestyach, z wykluczeniem żywiołu urzędniczego i parlamentarnego. To samo jest i w Niemczech. Radzie przysługiwać będzie prawo inicyatywy. Będzie ona jednak tylko organem doradczym.

Przystępuję do najważniejszej części mojego przemówienia.

Wykładnikiem całokształtu stosunków ekonomicznych jest waluta.

Dobrą walutę ma kraj pracowity, oszczędny, dobrze zorganizowany i dobrze administrowany. Tam, gdzie nie dopisują te cztery czynniki żaden genjusz nie stworzy dobrej waluty. Niema dziś państwa na całej kuli ziemskiej, z wyjątkiem Sowietów, któreby miało tak lichą walutę, jak Polska. Doszło do tego, że austryacka korona i jej zagraniczny kurs są przedmiotem zazdrości z naszej strony.

Dnia 30. ub. m. notują markę polską w Zurychu 0,07, równa się o niemal bezwartościowości, jaką marka zagranicą osiągnęła. Atoli mylił by się, ktoby przypuszczał, że powyższy kurs jest wynikiem podaży i popytu w Zurychu, ponieważ kurs marki tamże ustala się wyłącznie, zaznaczam to, w drodze arbitrażu głównie via Wiedeń, który zalany jest efektywnemi markami bez żadnej opieki. Również Gdańsk i Berlin posiadają wielkie ilości marek, wpływających niekorzystnie na ich kurs zagraniczny. W tej sprawie wdrożę wkrótce odpowiednie kroki, o których ze względów zrozumiałych, tutaj bliżej mówić nie będę.

Sprawa walutowa nie jest problemem techniczno-bankowym, ale wyłącznie gospodarczo-administracyjnym. Nasze wydatki, nasze urządzenia gospodarcze i administracyjne muszą ulec gwałtownie rekonstrukcyi. Improwizacya musi ustać. Lekarze nazywają euforyą, stan, w którym chory w miarę postępu choroby lepiej się czuje. Analogiczne mamy tego dzisiaj zjawisko, unifikacya nietylko druzgoce miernik wszystkich wartości, ale powoduje fakt, że będąc w stanie rozkładu, nie odczuwamy bolów, powodujących wykrwienie, wypływ krwi z organizmu gospodarstwa społecznego. Za wszelką cenę, choćby i brutalnie, byle szybko, musimy polepszyć i uzdrowić nasze warunki gospodarcze, administracyjne i skarbowe. W tym celu przedłożę Wysokiemu Sejmowi właśnie będący na ukończeniu projekt ustawy o środkach naprawy finansów państwa w najkrótszym już czasie i gdy się to stanie, przejdziemy w drugi okres, t. j. stabilizacyi waluty.

Stabilizacya kursu za wszelką cenę i ofiara, której będę żądał od wszystkich warstw pracujących i posiadających musi nastąpić jak najrychlej. Nawet niski, bardzo niski chwilowo ale stały kurs pieniądza na okres dłuższy jest poprostu warunkiem życia.

Wprowadzenie waluty nowej, dobrej, należy i można przeprowadzić dopiero wtedy, gdy poprawią się zasadniczo warunki gospodarcze, administracyjne i skarbowe. Przygotowania jednak do tego natychmiast zacząć się muszą. Bank biletowy uruchomiony zostanie w formie spółki akcyjnej przy pomocy własnych i obcych kapitałów, gdy tylko wspomnianymi wyżej środkami uda się uzyskać stabilizacyę pieniądza. Wobec uporczywie krążących pogłosek o stemplowaniu marki polskiej, oświadczam kategorycznie, iż rząd na tę drogę nie wstąpi, uważając ją za nieprowadzącą do celu. Również rozważania na temat wymiany marki obecnie na złote polskie, zabiegi w formie konwersyi marki na złote polskie, już dziś uważam za rzecz zupełnie nierealną.

Żywię niezłomną nadzieję, że

do końca tego roku zaprzestaną nareszcie druku marek,

o ile Wysoki Sejm uchwali projekt o środkach naprawy finansów. Wskutek tego może nie skorzystam całkowicie z upoważnienia do dalszej emisyi biletów bankowych i zaciągnięcia długów w PKKP., o ile mi Wysoki Sejm i rząd użyczy poparcia w najszerszej mierze. Wpłynie to niewątpliwie na kurs marki polskiej.

Danina jednorazowa państwowa, szybko ściągalna da rządowi środki, które mu tem łatwiej pozwolą, jak najrychlej zaprzestać druku marek, wysanować budżet i zmontować podstawę do założenia banku biletowego.

Rząd jest już w trakcie wykonywania pewnych w tym kierunku operacyi, których bliższe omawianie tutaj nie byłoby celowe.

Wysiłkiem wszystkich musimy osiągnąć

zaprzestanie drukowania pieniędzy papierowych.

Zapotrzebowanie środków pieniężnych powinno być ze strony Państwa zaspokajane w inny sposób, aniżeli za pośrednictwem prasy. Tak powiedziała jednomyślnie konferencya brukselska w 1920 r., tak świadczy praktyka wszystkich innych państw, tak oświadczyła delegacya finansowa Ligi Narodów w projekcie sanacyi finansowej Austryi.

Powtarzam z naciskiem do osiągnięcia jest stabilizacya pieniądza tylko wówczas, gdy waluta krajowa nie będzie zagrożona ze strony deficytowej gospodarki państwa. Ażeby to zrobić potrzebne są ofiary po 1) ze strony rządu wiele ministerstw musi się zgodzić na abnegacyę wielu dotychczasowych uprawnień, wiele centralnych władz musi być skasowanych; po 2) ze strony Sejmu, który uznać musi, że ciężkie jest położenie i że cały szereg środków zaradczych natychmiast musi być przedsięwziętych, a wreszcie po 3) ze strony społeczeństwa, które chętnie poniesie wielkie ofiary, ale musi widzieć i wiedzieć, że ofiary te są celowe naprawdę i że cała praca odbywa się przy pomocy i pod kontrolą społeczeństwa. Na tych trzech ofiarach zbudowany jest właśnie projekt ustawy o środkach naprawy finansów Państwa.

Oto jest mój program walutowy, oparty na najsumienniejszem i najgruntowniejszem przemyślaniu rzeczy, przestudyowaniu tego, co literatura i życie w ostatnich trzech latach dostarczyło. W ostatnim kierunku oparłem moje studyum na materyałach dostarczonych mi przez nasze konsulaty i poselstwa zagraniczne. Eksperymentować nie będę. Dosyć było już eksperymentów, śladem znachorów i dyletantów nie pójdę.

Za warunek sine qua non ekonomicznego rozwoju i poprawy finansów uważam wolną gospodarkę, której jestem bezwzględnym zwolennikiem, i która jedynie dać może impuls do przedsiębiorczości i odciążenie budżetu wydatkowego państwa, które ta zasada wywoła.

Głęboko wierzę w konieczność oparcia naszej formalnej i materyalnej skarbowości na prymitywach i najdalej idących uproszczeniach. Mało podatków i wogóle danin publicznych, ale za to o dużych stawkach, idealnie proste, krótkie ustawy, łatwe do zrozumienia i jak najdalej idące uproszczenia w administracyi skarbowej z odrzuceniem długich konstrukcyi, fasyi, deklaracyi, z odrzuceniem monopolów, prócz tytoniowego, oto mo e hasło i mój sztandar na obecną dobę, przy którym niezmiennie będę stał. Brać wiele i w idealnie łatwiej formie bezpośrednich podatków od posiadających przy równoczesnej rozbudowie podatków spożywczych, które w podobnej, jak my jesteśmy, sytuacyi finansowej, technicznej i administracyjnej muszą zachować poczesne miejsce w systemie podatkowym. Trzema tylko grupami zawodowemi zajmować się będę nie w prymitywnej, ale w bardzo wyrafinowanej formie to jest: **dorobkiewiczami wojennymi, spekulantami walutowymi i przemytnikami,** którzy też najserdeczniejszą moją opieką codzienną cieszyć się będą, i nad którymi pieczą specyalna, wymyślnie i kunsztownie zorganizowana, nie przysporzy jednak skarbowi państwa żadnych kosztów. Kto się za nimi ujmować będzie, nie będzie miał do mnie przystępu.

Za zwłokę w stanowisku Wysokiego Sejmu wobec mego programu i jego załatwienia, ani ja, ani rząd nie będziemy odpowiedzialni. Czy ja, czy kto inny tę pracę ma wykonać, — rzecz podrzędna, byleby ktoś — do jakiego wielkiego czynu — na podstawie jakiegoś, tego lub innego planu przez Wysoką Izbę zatwierdzonego, natychmiast się zabrał.

Jeżeli Sz. Panowie nie chcecie mego programu i po kilku tygodniach miałbym po rozpoczęciu pracy odejść — powiedzcie mi to Sz. Panowie otwarcie dzisiaj w interesie Państwa. To lepiej dla Państwa będzie, bo czas nagli.

Nowa fala drożyzny w Wiedniu.

WIEDEŃ. 5. paźdz. Tel. „Morg. Ztg." Nowa niebywała dotychczas fala drożyzny wtargnęła do Wiednia. Gmina podniosła cenę kubicznego metra gazu z 16 na 30 koron, prądu elektrycznego za 1 kilowatgodzinę z 4.20 na 6 kor. Na rynku bydlęcym w dzisiejszym dniu cena za 1 kg. żywej wagi, nierogacizny **podskoczyła o 153 koron.** W podobnym stosunku podniosły się ceny innych artykułów. **Trzewiki sprzedaje się już po 10.000 koron.** Mimo to, pokup na towary jest olbrzymi, a kupcy korzystając z tego pochowali towar w wielkich ilościach. Drożyzna i stałe podnoszenie się walut zagranicznych wywołuje wśród ludności popłoch, który potęguje widmo zbliżającej się zimy.

WIEDEŃ. 6. paźdz. (Pat.) Na giełdzie wiedeńskiej panowała katastrofalna haussa **wszystkich obcych walut.** Markę polską notowano dziś nieoficyalnie 75.

Z pobytu delegacyi robotniczej w Genewie.

BYTOM, 6. 10. (Pat.). Jeden z delegatów polskich organizacyi robotniczych na G. Śląsku, który wrócił onegdaj z Genewy, oświadczył przedstawicielowi P. A. T., że przesłuchanie przedstawicieli robotniczych przez rzeczoznawców komisyi czterech przyczyniło się wielce do zdemaskowania fałszerstw niemieckich. Niemcy przedstawili tam cyfry polskich organizacyi robotniczych jako niemieckie, a niemieckie jako polskie. Jak wiadomo, 85 proc. robotników zorganizowanych na Górnym Śląsku należy do polskich związków Niemcy twierdzą, że pierwsza organizacya robotnicza na G. Śląsku była niemiecka a polscy robotnicy jako „mniej inteligentni" dopiero od Niemców nauczyli się zrzeszania. Tymczasem faktem jest, że pierwsza organizacya robotnicza na G. Śląsku była polska i powstała już w r. 1889, niemiecka zaś dopiero w r. 1896. Delegaci polskich robotników górnośląskich mieli też sposobność zetknąć się z przedstawicielami organizacyi robotniczych w Anglii, Holandyi, Belgii, Skandynawji, Szwajcaryi, oraz z przedstawicielami prasy tych krajów i uświadomić ich o rzeczywistych stosunkach na G. Śląsku. Wogóle delegat odniósł wrażenie, że pobyt przedstawicieli robotników górnośląskich w Genewie miał znaczenie nader dodatnie. Kwestya G. Śląska traktowana jest przez Ligę nar. przedewszystkiem jako problem gospodarczy, a mniej jako polityczny. Orzeczenie Rady Ligi nar. będzie się opierało głównie na ekonomicznej podstawie.

Uproszczony sposób sanacyi waluty

Rada komisarzy sowieckich postanowiła wprowadzić nową jednostkę monetarną w Rosyi. Nowa moneta, zatrzymująca nazwę „rubel" będzie się równała 10.000 dotychczasowych rubli sowieckich.

Nowiny z dnia.

Lwów, 7 października.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

W piątek 7 października o godz. 7·30 wieczorem „Kaligula", dramat w 4 aktach K. H. Rostworowskiego.

W sobotę 8 października o godz. 3·30 popoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Romantyczni", komedya w 3 aktach E. Rostanda.

W sobotę 8 października o godz. 7·30 wieczorem „Holender Tułacz", opera w 3 aktach R. Wagnera.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b):

W piątek 7 października o godz. 7·30 wieczorem „Małżeństwo Loli", komedya w 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

W sobotę 8 października o godz. 7·30 wieczorem „Niebieski lis", komedya w 3 aktach Herczega.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI", ul. Słoneczna.

W piątek 7 października o godz. 7·30 wieczorem „Skowronek", operetka.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 5 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

—•••—

REPERTUAR TEATRU ART-LITERACKIEGO „UL"

Program Targów wschodnich.

Wielka rewja aktualna pióra W. Raorta „Lwów w nocy" oraz część koncertowa z udziałem pp. Bronowskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Ordonównej i Wiklińskiego. Początek punkt o g. 8

—•••—

Repertuar ukraińskiego teatru tow. Besida Sala Łysenki-Szaszkiewicza 5.

Sobota 8 października: „Grzech", dramat w 3-ech aktach Wł. Wynnyczenki.

Niedziela 9 października „Zaporożec za Dunajem", ludowa opereta w 3 aktach S. Artemowskiego.

—•••—

NA POMNIK MARYI KONOPNICKIEJ. W niedzielę, 8. b. m. w dniu uroczystości ku czci ś. p. Maryi Konopnickiej odbędzie się zbiórka uliczna na fundusz budowy pomnika Maryi Konopnickiej. Wszystkie panie z towarzystw kobiecych uprasza Komitet obchodu o wzięcie udziału w zbiórce. Po puszki zgłaszać się można w lokalu Ligi Kobiet pl. Akademicki l. 1. od godz. 5-tej po południu. Za Komitet: J. Bogdanowiczowa.

KUCHNIA TWA AKAD. „ZJEDNOCZENIE". W niedzielę, 15. b. m. otwartą zostanie kuchnia Twa akad. „Zjednoczenie" w Polskim Domu akademickim fundacyi Hermanów przy ul. Królewskiej l. 7. Wydawać się będzie niezamożnym studentom wyższych uczelni bez różnicy wyznania obiady i kolacye po cenie 40 mk., i 20 mk. Podania z dokładnem przedstawieniem stosunków materyalnych, osobiście wnoszone, przyjmuje codziennie w lokalu kuchni od 5 — 6 kol. Cifferblatt, przewodniczący kuchni.

WRÓBLEWSKI WOJCIECH w Drohobyczu urządza w niedzielę, dnia 9. października w sali Sokoła Wieczór humoru i śmiechu. Będzie to jedyny występ tego wybornego artysty. Spodziewać się należy, że publiczność drohobycka, zapełni salę po brzegi, by posłuchać i zobaczyć Wojtka Wróblewskiego w jego niezrównanych kreacyach.

KOMISARYAT POLICYJNY DZIELN. II. W ulicy Kordeckiego (róg ul. Częstochowskiej), został utworzony komisaryat dla ludności zamieszkałej w dzielnicy II. Ludność tej okolicy może w razie potrzeby o każdej porze dnia lub nocy zwracać się o pomoc policyi w tej ekspozyturze.

SPRAWA TARYFY. Dziś przed południem w ratuszu odbędzie się posiedzenie komisyi cennikowej, na którem zapadną uchwały co do cen dotychczas nie ustalonych. Wiadomo, że poprzednio ułożone ceny zupełnie nie są respektowane przez przekupniów, a drożyzna rośnie z dnia na dzień. Grosiki z Warszawy i zachodniej Małopolski przez swych pośredników masowo wykupują jaja i tłuszcze i wywożą je za granicę. Wobec tego jaj wogóle nie można nabyć w mieście. Dopóki władze energicznie nie zabiorą się do zwalczania paskarstwa i pośrednictwa, dopóty wszelkie uchwalanie taryfy nie wiele pomoże.

Naczelnik urzędu walki z lichwą Smulikowski wyjechał do Warszawy, ażeby tam otrzymać dyrektywy co do projektowanej ostrej walki z lichwą towarową. Ogół ludności dość ma już obecnego kunktatorstwa i pobłażliwości dla paskarzy i domaga się poprawy obecnych stosunków.

PRZYCZYNY PRZERW POŁĄCZEŃ TELEGRAFICZNYCH. Komendzie policyi we Lwowie donoszą, że w ostatnich dniach w okolicy Przemyśla przecięto nocą cztery druty telefoniczne. Sprawca wspiął się na słup telegraficzny i dokonał tego z rozmysłem. — Tej samej nocy przy torze kolejowym obok Niżankowic podcięto i zwalono dwa słupy telegraficzne, które przejeżdżający pociąg roztrzaskał i odrzucił. Policya podejrzywa, że planowany był zamach na pociąg, który na szczęście zawiódł. Sprawców nie zdołano odszukać.

WIZYTACYA PRZYTUŁKU DLA POKĄSANYCH. Onegdaj zwiedził dr. Mikołajski, dyr. wojewódzkiego urzędu zdrowia, stacyę Pasteurowską w tutejszym zakładzie hygieny i przytułek dla pokąsanych przez zwierzęta wściekłe, leczonych metodą Pasteura. Dyrektor stwierdził, że w zakładzie tym znajduje się 35 osób pokąsanych i że pomieszczenie ich jest odpowiednie.

ZNIESIENIE URZĘDÓW I PUNKTÓW SANITARNO - OBYCZAJOWYCH. Ministerstwo zdrowia zarządziło zniesienie z dniem 1 grudnia br. wszystkich urzędów i punktów sanitarno - obyczajowych. Zwalczanie nierządu i nadzór nad prostytucyą obejmą lekarze powiatowi i wojewódzki urząd zdrowia.

WYSTĘPY OSZUSTA. Stan. Hayden z Warszawy, jak to w krótkości już podaliśmy, popełnił we Lwowie oszustwa na milionową sumę. Zamieszkawszy w hotelu „Imperial", dnia 1 bm. kupił u jubilera H. Guttermana przy ul. Sykstuskiej 14 złotą papierośnicę i zegarek z łańcuszkiem i wystawił mu dwa czeki na 235 i 265 tys. mk. U jubilera Rapsa przy ul. Sykstuskiej wziął złoty zegarek z łańcuszkiem, na który dał gotówką 59.000 mk. i czek na 250.000 mk. U jubilera Bleutla przy ul. Legionów 11 wziął również złoty zegarek z łańcuszkiem, na który wystawił czek na 260.000 mk. U Filipa Ganza, restauratora przy ul. Trzeciego Maja 3, pożyczył 90.000 mk., na które także wystawił czek. Wszystkie te czeki miały być płatne dnia 3 bm. w Banku Przemysłowym. Jednakowoż okazało się, że Hayden nie miał wcale konta w tym banku, wobec czego poszkodowani czeki te złożyli na policyi. Ojciec Haydena, zamieszkały w Warszawie, na telegraficzne zapytanie jubilera Rapsa odpowiedział, że syn jego popełnia takie oszustwa i trzeba strzedz się przed nim. Nie wielką z tej wiadomości pociechę mają poszkodowani i policya, która dotychczas nie zdołała ująć Haydena. Wyjechał on, jak poinformował służbę hotelową, do Brzuchowic na jeden dzień, pozostawiając część swych rzeczy w hotelu. Policya jednak przypuszcza, że wyjechał on do Wiednia.

SAMOCHÓD I WÓZ. Dmytro Sikora, rolnik, doniósł policyi, że samochód wojskowy l. 6292 rozmyślnie pokierowany, najechał na wóz jego w ulicy Strzeleckiej, przyczem jeden koń został ciężko zraniony w nogę.

CZUŁOŚCI RODZINNE. Bartłomieja Dydę, rolnika z Prus, szwagier jego Nestor Kowal poranił w głowę i ukąsił w rękę. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

PODEJRZANY O WŚCIEKLIZNĘ PIES pokąsał w ulicy Na Bajkach kilka osób. Między innemi pokąsał 7-letnią Maryę Zalewską, którą zaopatrzyło pogotowie. Posterunkowy pol., patrolujący w tej okolicy zastrzelił tego niebezpiecznego psa. Badania bakteryologiczne ustalą, czy pies ten był chory na wściekliznę.

—•••—

STOWARZYSZENIE PRODUCENTÓW WODY SODOWEJ zawiadamia swoich odbiorców, że od dnia 6 października b. r. ceny w hurtownej sprzedaży są następujące:

Za 1 lemoniadę Mkp. 20·—
„ **1 syfon wody sodowej** Mkp. 20·—
„ **1 balon wody sodowej** Mkp. 1·300·—.

Z poważaniem JÓZEF PORDES

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Sprawy partyjne.

* BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE P. P. S. W BORYSŁAWIU! W niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 10 rano w Domu Lud. odbędzie się zgromadzenie partyjne, na którem zostanie złożone sprawozdanie z Kongresu.

Wstęp na zgromadzenie mają tylko członkowie za okazaniem legitymacyi partyjnej.

Rada Robotnicza P. P. S. w Borysławiu.

—•••—

Z ruchu robotniczego.

§ PEŁNY ZARZĄD (PREZYDYUM) KOMISYI ZAWODOWEJ oraz Komisya gospodarcza konferencyi okręgowej odbędą wspólne zebranie w piątek dnia 7 bm. o godz. 7 wiecz., Rynek 8. Na porządku obrad załatwienie spraw bieżących przedkonferencyjnych. Obecność wszystkich członków Zarządu i Komisyi gospodarczej konieczna.

—•••—

Baczność robotnicy Drohobycza!

W piątek 7 bm. o godz. 3·30 popoł. pochód robotników wszystkich fabryk do rynku na

Manifestacyjny Wiec

z porządkiem dziennym:

Zamach na 8-godzinny czas pracy.

Referuje poseł tow. **Hauser.**

Prostytucya dzieci w Rosyi.

PARYŻ, (Russpress). „Les dernieres Nouvelles" piszą: „W roku 1915 ilość prostytutek młodszych ponad lat 15 stanowiła w Rosyi 8% wszystkich kobiet. Obecnie ilość ta wzrosła do zastraszających rozmiarów. W roku 1920 podług danych komisyi opieki dziecięcej, na 5300 dziewczynek poniżej lat 15 było 4100, czyli 88 proc. prostytutek. Były między niemi dziewczynki 10 i 11 letnie. Przytaczam wyjątek z raportu naczelnika wydziału dla spraw prostytucyi: Przerażające są wyniki moich badań; okazuje się, że prostytucya dziecięca, która była dotąd zjawiskiem wyjątkowem, jest obecnie zjawiskiem codziennem. Badania przeprowadzone wśród dziewczynek w koloniach poprawczych dały 80 procent prostytutek, badania przeprowadzone w szkołach, ogrodach dziecięcych i t. p. dały przeszło 30 procent. Z 88 procent nieletnich prostytutek w Rosyi — 78 procent dotkniętych jest chorobami wenerycznemi.

Szpitale dziecięce w Petersburgu przepełnione są dziećmi choremi na choroby weneryczne."

—•••—

Podpisujcie polską pożyczkę państ.

Posiedzenie Tymczasowej Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie trwało wyjątkowo bardzo krótko.

Przed porządkiem dziennym prez. Neuman wśród uroczystego nastroju przedłożył imieniem wszystkich klubów, reprezentowanych w radzie miasta wniosek, by dla

upamiętnienia chwili ocalenia Naczelnika państwa

stworzyć żywy pomnik w postaci

bursy dla młodzieży rzemieślniczej i handlowej.

W tym celu rada miasta uchwala utworzyć komitet dla zbierania funduszów na założenie tej bursy, i składa 1 milion marek na zapoczątkowanie tego funduszu.

Rada przez powstanie i oklaski dała wyraz jednomyślnej zgody na ten wniosek.

Z kolei prezydent złożył gorące

wspomnienie pośmiertne

gen. Leśniewskiemu, który brał udział w obronie Lwowa.

Rada przez powstanie złożyła cześć zmarlemu.

Również kilka słów wspomnienia rzucił prezydent dla uczczenia pamięci zmarłego radnego Marcelego Schaffa.

W myśl szeroko umotywowanego przemówienia dra Wereszczyńskiego rada jednomyślnie uchwaliła wniosek nagły, domagający się w przyszłej ordynacyi wyborczej

zapewnienia miastom odpowiedniej reprezentacyi w sejmie.

Wniosek ten brzmi następująco:

Rada m. Lwowa wzywa Prezydyum miasta, by bezzwłocznie porozumiało się z reprezentacyami miast na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności i ze Związkiem polskich miast w celu podjęcia zbiorowej akcyi miast dla zabezpieczenia w przyszłej sejmowej ordynacyi wyborczej należytego zastępstwa miast, odpowiadającego ich sile kulturalnej i gospodarczemu znaczeniu w Polsce. W szczególności R. M. domaga się

osobnego okręgu wyborczego dla m. Lwowa.

Rada miasta apeluje do wszystkich posłów sejmowych, wybranych z miasta Lwowa, by dołożyli starań w celu zabezpieczenia interesów miast przy uchwalaniu ordynacyi wyborczej do sejmu.

ULICA MARYI KONOPNICKIEJ.

R. Bol. **Lewicki** przedłożył wniosek nagły, by z okazyi uroczystości ku czci wielkiej poetki Maryi Konopnickiej, miasto uwieńczyło jej pamięć przez nazwanie jednej z ulic jej mianem. Po porozumieniu z wszystkimi klubami p. Lewicki zaproponował nazwanie ulicy Jasnej (łączącej ul. Kochanowskiego z Zieloną) jej imieniem.

Po uchwaleniu tego wniosku r. Lewicki zaprosił reprezentacyę miasta na uroczysty obchód w sobotę.

O WOZY TRAMWAJOWE DLA DZIECI SZKOLNYCH.

R. **Bartlowa** interpelowała prezydyum w sprawie przepełnienia wozów tramwajowych, zwłaszcza w godzinach rannych, przyczem żądała, aby dla dzieci szkolnych dyrekcya tramwajów przeznaczała codziennie zrana przynajmniej dwa wozy.

Sprawa ta odesłana została do komisyi elektrycznej.

R. **Bałaban** w interpelacyi domagał się

zabezpieczenia szkołom opału.

Prezydent oświadczył, że w sprawie zabezpieczenia węgla dla miasta wyjedzie właśnie do Krakowa.

Z porządkiem dziennym rozprawiła się rada bardzo szybko; uchwalono między innymi

podwyżkę opłat od napojów spirytusowych i piwa

w myśl referatu r. Sawczyńskiego.

Opłata za likiery będzie wynosiła 69 mk. za 1 litr, za rum, wódkę i spirytus po 400 mk. za 1 l., za piwo po 8 mk. za 1 litr.

Nakoniec po referacie r. Winiarza uchwalono zaciągnąć z funduszów państwowych

pożyczkę na zakupno zboża.

O godz. 8 wiecz. prezydent zarządził posiedzenie tajne.

P. Ustyanowski a rekwizycya mieszkania

Jak przewidywaliśmy w naszym artykule z 22. ub. m. „dlaczego brak mieszkań we Lwowie" ów właściciel dóbr, mieszkający rzekomo przy ul. Listopada 44, wniósł rekurs. Pan ten był swego czasu c. k. wiceprezydentem namiestnictwa — a obecnie jako właściciel dóbr Kasina Wielka w powiecie limanowskim, mieszka stale w dobrach swych od dwóch lat.

Gdy magistrat w myśl ustawy zajął mieszkanie p. Ustyanowskiego, ten natychmiast wniósł rekurs, podając, że stale mieszka we Lwowie, że pracuje nad dziełem o administracyi w Polsce i t. p. historyjki. Tymczasem — jak stwierdzono — zajmuje w swoich dobrach od 2 lat 7-pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami, z osobnym budynkiem dla służby, prowadząc samoistnie gospodarstwo rolne, ponieważ grozi mu wywłaszczenie. Drugie mieszkanie potrzebne mu na wycieczki do Lwowa.

Naturalnie, że ufny w pomoc kolegów, sądzi że uda mu się obecnie znieść tę rekwizycyę, nawet wbrew ustawie, pomimo, że wszystkie fakta zgodne z prawdą przemawiają za utrzymaniem rekwizycyi tego mieszkania, przeznaczonego dla sędziego, który od 2 lat jest właściwie bezdomny we Lwowie.

Ciekawi jesteśmy, jak województwo załatwi tę sprawę.

Z muzyki.

KONCERT JANA MAJERSKIEGO 30. IX. 1921.

Jan Majerski, bohaterski tenor opery paryskiej, zbierał u nas przez kilka tygodni zasłużone laury, budząc wielkie zainteresowanie swymi występami w operze lwowskiej.

Nie miałem sposobności słyszeć go w teatrze, z tem większą zatem ciekawością pośpieszyłem na onegdajszy koncert, by poznać go w roli śpiewaka estradowego. — Głos p. Majerskiego zaliczyłbym do najpiękniejszych głosów wogóle. Jasne i pełne brzmienie, jakość i siła głosu w szerokiej jego skali są niepospolite. P. Majerski jednak chcąc ukazać skarb swój w całej okazałości, robi na rzecz brzmienia swego głosu koncesye, które łatwo wywołać mogą zarzut nieszlachetnego frazowania, braku rytmu i t. d. Do takich „koncesyi" należy dowolne przedłużanie nut, rozciąganie frazy i t. p., robione nie dla stylu, nie dla muzyki, lecz dla głosu. Jako śpiewak operowy, może p. Majerski obywać się bez delikatnego „pianissimo", ale jako śpiewak estradowy — musi je posiadać i to wypracowane do granic umożliwiających oddanie wszelkich odcieni efektów.

Gdy szlachetność frazy i dykcya staną na równi z jakością głosu, wówczas p. Majerski osiągnie szczyt doskonałości.

Władysław Gołębiowski.

Pertraktacye naftowe

przeciągające się już 17 dni, tylko i jedynie z powodu nieustępliwości przemysłowców spowodowanej przez wysłanników „ludowców" z obozu Stapińskiego trwają dalej. Jak wiadomo, sam Stapiński ma udziały w kopalniach nafty w Gorlickiem, więc jego menerzy partyjni starają się wprowadzić zamęt na korzyść kapitalistów naftowych, salwując w ten sposób interesy przewódcy ludowców.

Jeżeli pomimo tego przemysłowcy musieli uznać żądania robotników za słuszne, to jednak przychodziło to bardzo trudno i z wielką stratą czasu. Mimo różnych trudności, doprowadzono już do względnego porozumienia, wobec czego jutro, t. j. 7. b. m. nastąpi podpisanie umowy, której nie omieszkamy podać w następnym numerze do wiadomości.

Zwycięstwo robotn. krawieckich we Lwowie.

Lokaut robotników krawieckich, który trwał od 22 września do 4 października, skończył się zwycięstwem robotników, bo uzyskano 100 proc. dla pracujących w warsztacie, a 120 proc. dla chałupników od cennika uregulowanego w sierpniu b. r.

Podpisano umowę w Inspektoracie Pracy na następujących warunkach: Za 8 godz. pracy, 46 godzin tygodniowo płaca dla damskich robotników 13.500 mk., żakieciarki 8.000 mk., spodniczarki 7.500 mk., podręczne od 3.500 do 5.000 mk.; dla męskich płaca tygodniowa 12.000 mk., drugorzędnych 8.000 mk. Maszyniści i prasowacze 13.500 mk.; dla chałupników cywilnych i wojskowych 100 proc. bez dodatków, a 120 proc. z dodatkami robotnika; dla kamizelkarzy 80 proc.

Umowę zawarto na 1 miesiąc od 4 października do 4 listopada. Cennik ma być regulowany przez komisyę cennikową, złożoną po 4 członków z obu stron, a ta ma się zbierać pomiędzy 25 a 31 każdego miesiąca.

Obie strony drogą polubowną za pośrednictwem delegatów zainteresowanych organizacyi załatwiać mają spory, wynikłe na tle powyższego cennika.

Zostają uznane: biuro pośrednictwa pracy, organizacya zawodowa i mężowie zaufania.

Sprawę wynagrodzenia za lokaut i bojkot obecny, o ile sami pracodawcy z robotnikami swymi nie załatwią, rozstrzygnie sąd polubowny.

Umowę zawarto 4 października, a pracę podjęto 5 października.

Komunikaty.

LUDOWE SPÓŁDZIELCZE TOW. WYDAWNICZE WE LWOWIE odbędzie w piątek 14 października b. r. o godz. 6 wiecz. zwyczajne walne zgromadzenie w sali Związku pracowników gminnych przy ul. Ormiańskiej 2, II. p. z porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia.
2) Sprawozdanie zarządu i Rady nadzorczej oraz komisyi rewizyjnej.
3) Rozdział zysków.
4) Wybór 3 członków Rady nadzorczej.
5) Zmiana statutu.
6) Wnioski.

W razie braku kompletu następne zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia i w tym lokalu o godz. 7 wieczorem.

× CHÓR POLSKIEGO TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO zechce zgromadzić się na obchód **Maryi Konopnickiej** w sobotę (8-go) o godz. 6·30 w ratuszu (galerya prawa).

List z Przemyśla.

KŁOPOTY — KOMISARZY SPISOWYCH.

Na wielkie przykrości narazili się komisarze konskrypcyjni, którzy mieli przeprowadzić spis ludności w Dobromilu, Nowem Mieście oraz wsiach okolicznych. Ludność ruska, jakby na komendę — czyni wszelkie możliwe wstręty, zamyka się w izbach, odmawia informacyi, ucieka. Aby utrudnić komisarzom porozumienie się z Przemyślem poprzecinano druty telegraficzne w Dobromilu i Nowem mieście. Ludność ukraińska uprawia tedy bierny opór, zasłaniając taktykę swą wobec władz tem, że niewiadomo, czy Galicya wschodnia jest częścią składową państwa polskiego. Rządy polskie, zarządzenia wszelkie — to ich zdaniem — emanacya okresu „okupacyi". Nie wielkie musi być brzemię tej okupacyi, skoro można wobec okupantów się wypowiadać bez ogródek i swobodnie sabotować rozporządzenia. W rdzennej Ukrainie (sowieckiej) byliby nieco ostrożniejsi i powolniejsi poleceniom władz.

TARGI WSCHODNIE — I ROZKOSZE LWOWSKIE.

Bardzo wielka ilość osób z wszystkich sfer społecznych miasta i okolicy była na Targach Wschodnich. Bardzo wielu uczestników wycieczek dorywczo zestawionych narzeka na zdzierstwo w restauracyach i kawiarniach lwowskich które niemiłosiernie wykorzystują konjunkturę, wytworzoną przez Targi. Publiczność skazaną jest na wikt restauracyjny, na śniadania i podwieczorki w kawiarniach, na noclegi hotelowe i wszędzie płaciła ceny „karne". Wielkie miasto. Najlepsze widoki rozwoju ma przemysł garbarski, bo skórę zdzierają we Lwowie w sposób wzorowy. Na samych Targach przemysł ten — stosowany w praktyce, ma np. swoją placówkę w pawilonie restauracyjnym, gdzie za płateczek kiełbasy na płateczku chleba płaciło się okrągło 100 marek przy dźwiękach — przygrywającej zrzadka muzyczki. „Napoje" podawane tam pod nazwą herbaty, kawy unoszą konsumenta w zaświaty złudzeń o rzeczywistym smaku tych płynów. Dopiero cena za owe stylizowane trucizny strąca „odbiorcę" z wyżyn — na grunt realny.

Widocznie właściciele tego pawilonu postanowili z okresu targów wschodnich uciułać sobie egzystencyę na kilka lat. I są wszelkie dane, że im się uda plany swoje przeprowadzić.

PROTESTUJĄ... BRACIA SJAMSCY.

Skuplowani tu ze sobą komuniści i enperowcy wnieśli — napisane na cztery ręce protesty — przeciw wyborom do Rady Kasy chorych. Materyał zużytkowany w tych elaboratach, był przedmiotem rozważań na poufnej konferencyi, którą z Łańcuckim odbył n-perowiec M. Romaszewski (z zawodu „mechanik" pocztowy).

Oba protesty są tylko czczym wyrazem bezsilnej złości zawiedzionych w swych nadziejach zdrajców i spekulantów z pod złamanego sztandaru, szowinizmu i bandytyzmu politycznego.

Komiczni są ci nowi „obrońcy czystości" wzywający aż pomocy rządu przeciw socyalistom. Na komizm taki mimowolny zdobyć się może tylko taki Łańcucki, który w swej perfidyi — liczy na naiwność ludzką. Przeliczy się jednak i strasznem będzie jego przebudzenie.

SPRAWA KARNA Z POWODU TRANSAKCYI W DOLARACH.

Pewien przemysłowiec sprzedał realność swoją, pobrawszy cenę kupna w dolarach, o czem uczyniono wzmiankę w kontrakcie kupna sprzedaży. Następstwem tej umowy była — dotąd niezakończona — sprawa karna, wytoczona przeciw sprzedawcy, nabywcy i adwokatom, którzy kontrakt spisywali — niedawno zaś rozszerzono oskarżenie przeciw notaryuszowi, który kontrakt legalizował. Wszyscy podsądni są oskarżeni o przekroczenie specyalnej ustawy wzbraniającej zawierania umów o kupno-sprzedaż w walucie obcej.

SŁOWO SZLACHECKIE... A URZĘDNICY.

Ziemianie okoliczni zapewnili onego czasu tutejsze organizacye urzędnicze, że zaopatrzą je w zboże po cenach wyjątkowych, stosunkowo nie wysokich. Przyrzeczenie to złożył w imieniu Związku Ziemian p. Kaden z Żurawicy — a przyjął je imieniem personalu rządowego prokurator p. Szymański w obecności starosty p. Bocheńskiego.

Zrzeszenia urzędnicze były zadowolone, bo zawsze to ulga otrzymać zboże wprost od producenta, po możliwej cenie — a nie w pasku.

Tymczasem w ostatnich dniach znaczna część ziemian zrejterowała oświadczając, że nie może dotrzymać przyrzeczenia...

Strejk salinarny trwa.

KAŁUSZ, 2-go października.

Już czwarty tydzień trwa strejk w salinach Kałuskich, lecz nikt nie stara się temu strejkowi zapobiedz.

Były jakie takie pertraktacye, lecz do żadnego rezultatu nie doprowadziły. I zdaje się, że nie tak prędko się skończy strejk kałuski, gdyż p. inż. Hermann ma ochotę rozbić organizacyę. Z góry zaznaczamy, że mu się to tak łatwo nie uda.

Strejk wybuchł żywiołowo nie z winy robotnika, lecz z winy inż. Hermanna i jego doradcy niejakiego Wilhelmiego, do którego czuje wstręt każdy robotnik i każdy zdrowo myślący człowiek. Inż. Hermann od kwietnia r. b. nie uznawał żadnych żądań robotniczych, ani nie uznawał żadnej rady robotniczej, przez co robotnik do tego czasu robił za marną kwotę, nie mogąc się porozumieć ze spółką eksploatacyi soli w Kałuszu, i w dodatku wszyscy robotnicy byli prześladowani na każdym kroku przez W. werkmistrza.

Więc robotnicy chwycili się samoobrony gdyż nie chcą się dać dalej wyzyskiwać, bo do tej pory pracował robotnik pod ziemią 8 godzin za 80—150 śliwek (bo tu jedna śliwka kosztuje markę) gdzie mu grozi ciągłe niebezpieczeństwo w gazach trujących.

Mówią panowie, że dają aprowizacyę. Tak, ale komu? bo robotnik jak ma familię składającą się ze 6 osób to zaledwie na 3 osoby dostanie trochę melasy, mąki i smalcu, a na resztę rodziny to sobie kup, żeby nie umrzeć z głodu. Ale za co kupić? Panowie się nic mogą nadziwić, że tak są robotnicy zorganizowani, ale strzeżcie się panowie, bo tu macie do czynienia z organizacyą zawodową całej Rzeczp. polskiej. Nie z garstką ludzi, ale z całym przemysłem. I Wilhelmi mu si i tak pójść precz, bo robotnicy oświadczyli, że nie wrócą do pracy aż będzie Wilhelmi za bramą..., a na bramie już niema godła państwowego, tylko napis spółki, bo Wilhelmi państwowe pozdejmował.

Bo ten „werkführer" Boże odpuść temu grzechy, kto go zrobił werkführ.), jest analfabetą w zawodzie i mógłby być gdzieś u pachciarza karbownikiem, do tego prowadzi życie niemoralne (nie pożądaj żony bliźniego) a na to Towarzystwo patrzy przez palce. Do tego inż. Hermann silnie go broni. O tym panu jeszcze pomówimy, czy działa na korzyść Tow. czy dla siebie. Co do niego robotnicy nie są jeszcze w zgodzie, jedni chcą mu kocią muzykę sprawić, drudzy chcą go na taczkach wywieźć, a trzeci mówią, że sam będzie uciekał w nocy żeby nikt nie widział. Teraz mówią, że p. inż. Hermann ma pełnomocnictwo do pertraktacyi, ale zdaje się że za krótkie, bo pojechał do Lwowa i nie widać go, a sprawa się przewleka. Kto będzie za to odpowiedzialny, nie wiemy. Z pewnością nie robotnicy.

P. inż. Hermann myślał że z robotnikami tak pójdzie łatwo jak z urzędnikami. Urzędnicy zażądali 150 proc. podwyżki i zastrejkowali. Ale od czego spryt. Na piękne słówka wrócili do pracy i pracują, noszą worki z wozów kolejowych, zrzucają węgle i myślą sobie, obiecanka cacanka...

Gdyby to był Wilhelmi, to on dostałby 200 proc. conajmniej.

Do łamistrejków dołączył się Winnicki Franciszek i razem ze stygarami wodę pompuje, w kotle pali, ale niech sobie to zapamięta, że żaden z robotników ręki mu nie poda i będą go bojkotować.

—•••—

Zjazd Lwowskiego Okręgu Straży Pożarnych.

Przy udziale delegatów lwowskiego okręgu, w skład którego wchodzą wszystkie straże pożarne, rozsiadłe na obszarach pięciu sąsiednich starostw, odbyły się dnia 2 bm. pod przewodnictwem radcy poż. p. Bolesława Wójcikiewicza obrady, zmierzające do podniesienia obrony pożarnej w okręgu lwowskim. Zwrócono uwagę, iż nikt nie stara się o to, aby uzupełnić zniszczone wojną przybory. Spichlerze gmin naszych, pełne produktów rolnych, które mają wystarczyć na wyżywienie szerokich mas obywateli, paść mogą za lada podmuchem pastwą szerzących się pożarów i przyprawić szeregi naszego społeczeństwa o kij żebraczy, a dotkliwy głód zagościć może w ich domach.

Przed wojną straże pożarne w okręgu lwowskim świeciły przykładem całemu krajowi — dziś z powodu wielokrotnych inwazyi nieprzyjacielskich cały ich inwentarz uległ zniszczeniu.

Gdy rząd, którego obowiązkiem jest sprawę obrony pożarnej materyalnie popierać tego do tej chwili nie uczynił, przeto Zjazd uchwalił poczynić odpowiednie kroki u władz rządowych i samorządowych, u Towarzystw ubezpieczeniowych, a wreszcie uchwalił, aby opodatkować jednorazowo na cele zakupna przyrządów ratowniczych wszystkich właścicieli nieruchomości odnośnych gmin.

Naczelnikiem okręgu wybrano jednogłośnie radcę poż. p. Bolesława Wójcikiewicza, zaś zastępcą p. Karola Litwina.

Do ważnych spraw, jakie Zjazd w czasie swych obrad definitywnie załatwił, należy sprawa założenia Konsumu strażackiego. Szerokie rzesze strażackie, które składają się przeważnie z ludzi wolnych zawodów, przyjmując na siebie obywatelski i humanitarny obowiązek — bo obronę życia i mienia bliźniego — muszą walczyć z trudnościami, aby zdobyć dla siebie i swej rodziny artykuły codziennego użytku i środki żywności.

To też na wniosek radcy poż. Wójcikiewicza uchwalono jednogłośnie statuty dla tej współdzielni, oraz dokonano wyborów do Rady Nadzorczej, które dały następujący wynik: prezes Karol Rużyczka, zastępca: Karol Litwin, członkowie: Stanisław Marecki, Alojzy Tychonowicz, Aleksander Borkowski, Piotr Jacura, Kazimierz Sialicki, Stanisław Ban.

Dyrekcyę poruczono Naczelnikowi Okręgu p. Bolesławowi Wójcikiewiczowi, do której weszli też Gustaw Łęczyński i Jan Krzyżowski, oraz Maksymilian Różycki jako zastępca.

Nowa ta placówka, jak i praca pożarnicza winny spotkać się ze szczerem poparciem władz i społeczeństwa, dla którego Ochotnicze Straże pożarne poświęcają swoje życie i zdrowie, nie żądając nic w zamian za swoją obywatelską pracę.

—•••—

Podatek od cukru.

Jak donosiliśmy, Rada Ministrów zniosła na ostatniem posiedzeniu monopol cukrowy, obowiązujący dotąd w Królestwie Polskiem i wprowadziła na całym obszarze Rzeczypospolitej akcyzę w wysokości 200 marek od kilograma cukru. Rozporządzenie to obowiązuje od 1 października b. r. Wedle obliczeń w drodze tej Skarb Państwa ma uzyskać 10 miljardów marek z najbliższej kampani cukrowej od października 1921 do września 1922 przy tej stawce 200 marek i przy przewidywaniu produkcyi 50 milionów kilogramów.

—•••—

× OCHRONA LOKATORÓW urzęduje w poniedziałki, środy i soboty od 7-mej godziny wiecz. w lokalu Rynek 3. II p.

OGŁOSZENIA.

MONTERA specjalisty do Diesla przyjmie „PILOT" Lwów, Batorego 4. 11—4

PARCELE 382 i 90 sążni do sprzedania. Wiadomość w Administracyi „Dziennika Ludowego". 5—3

KAPELUSZE dla Pań i Panów przerabia na najnowsze fasony Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta Lwów, Balonowa 3.

PASY, Motory, Lokomobile, Maszyny do obróbki metali, drzewa, Pompy poleca „Pilot" Lwów, Batorego 4. 2965—15

KAMIENIE młyńskie, Walce, Kaspry, Gazę, Turbiny, Transmisye, Lokomobilę, Motory, Pompy, poleca „Pilot" Lwów, Batorego 4. 2965—15

TOKARNIE, Strugarki, Heblarki, Gryzerki, Wiertarki, Motory, Lokomobile, Pompy Wortingtona, poleca „Pilot" Lwów, Batorego 4. 2966—15

WPISY na naukę pisania na maszynie od 1—3. Lwów, Krasickich 5, III piętro, drzwi 108.

PRZYJMUJĘ wszelką krawieczyznę po cenach najniższych. Królowej Jadwigi 22 II piętro.

Chłopca lub kobietę

do roznoszenia gazet za bardzo dobrem wynagrodzeniem przyjmie Administracya Dziennika Ludow.

(Zajęcie 2—3 godzin rano).

BACZNOŚĆ! Fabryka kapeluszy J. Gottlieba we Lwowie pl. Strzelecki 15 przyjmuje do przefasonowania kapelusze damskie i męskie według najnowszych fasonów. Dla przyjezdnych wykonuje w 24 godzinach.

ZGUBIONO między Borysławiem a Stanisławowem dnia 28 września b. r. dokumenty jak: metrykę, świadectwo wyzwolin, 2 świadectwa pracy, identyczność i fotografię na nazwisko Franciszek Roszczuk. Uczciwy znalazca zechce zwrócić do Powiatowej Kasy chorych w Stanisławowie.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje najtaniej rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17.

TABLICE lane i malowane wykonuje najtaniej rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przed południem. 72—26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
50—3 Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6.

!Potu nóg!

rąk, pachwin, oraz niemiłej woni, uniknie się pewnie przez użycie znanego specyalnego

pudru „CSAVE"

WYŁĄCZNY SKŁAD

Dom handlowy S. FEDERA,

LWÓW. UL. SYKSTUSKA 7.

UWAGA. We własnym interesie prosię uważać na firmę i Nr. domu 7. Filii żadnych nie mamy.

Złote obrączki ślubne 14 karat. sztuka Mk. 500 za fason. Złoto po kursie dz. lub w zamian za stare.

JUBILER
H. MANDL
Kopernika 14
naprzeciw Kina Kopernik.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym

Ogłoszenie wyboru bez głosowania

do Rady Pow. Kasy chorych w Cieszanowie.

Na podstawie § 18 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21. marca 1921 zostali

wybrani z grupy pracodawców:

a) **Delegaci:** 1) Książę Józef Sapieha, 2) Baron Hugo Wattmann. 3) Alfred Liptay; 4) Ksiądz Czesław Masny, 5) Ksiądz Włodzimierz Baczyński, 6) Jan Tohan, 7) Feiwel Friedberg, 8) Mikołaj Czubryt, 9) Juda Friedman, 10) Kenner, 11) Dechel, 12) Saul Herzberg, 13) Szymon Mudrecki, 14) Inż. Oskar Friseur, 15) Stanisław Fijaś.

b) **Zastępcy:** 1) Emil Rotter, 2) Ksiądz Andrzej Pizior, 3) Markus Schneider, 4) Józef Ciepły, 5) Ksiądz Jan Kostek, 6) Adolf Turko, 7) Gustaw Rupp, 8) Ksiądz Stanisław Swadowski, 0) Wasser Mozes, 10) Wasiurski Jan, 11) Zatvi Franciszek, 12) Zaremski Bartosz, 13) Krukowski Dyonizy, 14) Wachs Emil, 15) Dr. Leon Popkiewicz.

Z grupy pracujących:

a) **Delegaci:** 1) Bilin Albin, 2) Bil Jan, 3) Greif Dawid, 4) Hanuszewicz Michał, 5) Herbe Jędrzej, 6) Brunner Edward, 7) Czermena Mikołaj, 8) Katz Meier, 9) Dicker Mozes, 10) Eckstein Mendel, 11) Eisenmeier Józef, 12) Fustykówna Jadwiga, 13) Kwiatkowski Czesław, 14) Taubenfeld Emil, 15) Friseur Henryk, 16) Floh Aron, 17) Gontarski Stefan, 18) Gorgosz Rudolf, 19) Hellmann Jakób, 20) Hadiak Aleksander, 21) Knopf Józef, 22) Kuczkowski Jan, 23) Kudyba Marcin, 24) Macygan Józef, 25) Jarosław Pańkowski, 26) Laszczower Samuel, 27) Mikulik Wiktor. 28) Pollner Meier, 29) Reif Efroim, 30) Wesołowski Jan.

b) **Zastępcy:** 1) Argasiński Roman, 2) Biegeleisen Hersch, 3) Buńko Jan, 4) Bratek Ignacy, 5) Batycki Jan, 6) Byk Zygmunt, 8) Zdan Piotr, 8) Zieleń Jan, 9) Witko Szymon, 10) Wyszorski Jan, 11) Tomków Antoni, 12) Tunchan Wasyl, 13) Zdan Jan, 14) Szyszko Jan. 15) Schüller Ludwik, 16) Straus Leib, 17) Schmidt Salamon, 18) Stańkiewicz Michał, 19) Steinberg Wolf, 20) Richter Osias, 21) Rossner Laurenty, 22) Perlmann Filip, 23) Presser Saul, 24) Pur Józef Karol, 25) Koziej Jan, 26) Porębski Piotr, 27) Okuniewski Stanisław, 28) Lehrer Gerschon, 29) Karpa Mikołaj, 30) Feineid Isaak.

Rozpisane na niedzielę 9. października 1921 wybory już się nie odbędą.

za Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Cieszanowie
Feiwel Friedberg
Komisarz rządowy.

3055—

DOROCZNE Walne Zgromadzenie

Piekarni Związkowej rob. piekarskich i Konc. rob.

które odbędzie się

dnia 16-go październikn 1921 r. w sali Izby rękodzielniczej plac Strzelecki o godz. 10 rano

z następującym porządkiem dziennym:

1. **Odczytanie protokoła z ostatniego Walnego Zgromadzenia.**
2. **Sprawozdanie z czynności Dyrekcyi za ubiegły rok.**
3. **Sprawozdanie kom. rew., zatwierdzenie bilansu, udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Zarządowi.**
4. **Zmiana statutu.**
5. **Wybór Rady Nadzorczej.**
6. **Wnioski.**

Upraszamy członków o liczne zejście się! W razie braku kompletu Zgromadzenie odbędzie się o godz. 11 bez względu na ilość członków.

ZARZĄD:

Stanisław Kula, Dyrektor — A. Świżalski, sekretarz. — Jan Surak, prezes.

UWAGA: Wstęp na salę za okazaniem legitymacyi lub za zaproszeniami wydanemi przez Zarząd.

Zwrot kart cukrowych.

P. T. Kupców rejonowych i zarządców konsumów wzywa się by złożyli zrealizowane karty cukrowe Nr. 21 w Biurze kart cukrowych (Bema plac Nr. 5 II. p.) zawsze w godzinach między 4—7 popołudniu w następujących terminach:

P. T. Kupcy rejonowi dziel. I. i II. w sobotę dnia 8 października.

P. T. Kupcy rejonowi dziel. III. w poniedziałek dnia 10 października.

P. T. Kupcy rejonowi dziel. IV. i V we wtorek dnia 11 października.

Kupcy rejonowi dziel. VI. oraz pp. Zarządcy konsumów w środę dnia 12 października reszta pp. Zarządców konsumów we czwartek dnia 13 października.

MIEJSKI ZAKŁAD APROWIZACYJNY.

Już wyszła z druku praca G. D. H. COLE i H. MELLOR

POD TYTUŁEM

Socyalizm cechowy

PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO.

Książka ta powinna znaleść się w ręku — każdego świadomego robotnika —

CENA 50 Mk.

ODSPRZEDAWCOM 20% OPUSTU.

DO NABYCIA W LUD. SPÓŁDZ. TOW. WYD. LWOW, SYKSTUSKA 21/II.

KINOLUX :: Pasaż Mikolascha :: Zmiana programu dwa razy w tygod.: we wtorki i piątki.

Od 6-go października 1921

Bój o Wilno

Olbrzymi film monumentalny w 7 wielkich aktach
Wielki dramat 2-wu serjowy.

POT i niemiłą WOŃ

nóg, rąk i pach znakomicie usuwa i zapobiega im powszechnie znany

„SUDORYN"

w pudełkach z sitkiem, wyrobu farmac. labor. „Ap. Kowalski" w Warszawie, Miodowa 1, Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Zast. naczeln. redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukarnia Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska L. 19.